

Sygn. akt IV CSK 163/06

POSTANOWIENIE

Dnia 5 października 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Strus (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku T.K.

przy uczestnictwie H.K.

o podział majątku wspólnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 5 października 2006 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Okręgowego w O.

z dnia 30 grudnia 2005 r., sygn. akt [..],

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Wnioskodawczyni T.K. wystąpiła o dokonanie podziału majątku wspólnego, zgromadzonego w czasie trwania związku małżeńskiego z uczestnikiem postępowania H.K., na który składały się: nieruchomość miejska zabudowana, położona w E. przy ul. G., spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w E. przy ul. P., telewizor i magnetowid marki „Nec”, komplet wypoczynkowy, działka pracownicza wraz z altaną i szklarnią oraz zamrażarka. Łączną wartość majątku podlegającego podziałowi wnioskodawczyni określiła na kwotę 249.800 zł. Wnioskodawczyni zażądała ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym w ten sposób, aby jej udział określić na 3/4, zaś udział H.K. na 1/4. Wskazując na sposób dokonania podziału wymienionych składników majątkowych, wniosła o przyznanie opisanej wyżej nieruchomości na jej własność, zaś pozostałych przedmiotów na własność uczestnika postępowania. Wystąpiła ponadto o rozliczenie pożytków uzyskanych przez H.K. z majątku wspólnego w wysokości 89.300 zł w ten sposób, aby zasądzić na jej rzecz od uczestnika postępowania kwotę 44.650 zł.

Uczestnik postępowania H.K. nie zgłosił zastrzeżeń co do wskazanego w nim składu majątku wspólnego. Zakwestionował jedynie fakt uzyskania z niego pożytków, a także wartość nieruchomości położonej w E., jako zaniżoną oraz działki pracowniczej, jako zawyżoną. Uczestnik postępowania wniosł o oddalenie wniosku o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym podnosząc, iż w czasie trwania małżeństwa przyczyniał się do powstania majątku wspólnego w takim samym stopniu jak jego była żona. Pracował bowiem uzyskując relatywnie wysokie zarobki. Na nim też spoczął ciężar wychowywania syna po wyjeździe wnioskodawczyni do USA. Uczestnik postępowania przyczynił się w znacznym stopniu do wybudowania domu na nieruchomości położonej w E.

Sąd Rejonowy w E. postanowieniem z dnia 4 października 2004 r., dokonał podziału majątku dorobkowego wnioskodawczyni i uczestnika postępowania w ten sposób, że nieruchomość miejską zabudowaną, położoną w E. wraz z działką gruntu o wartości 278.000 zł przyznał wnioskodawczyni na wyłączną własność, zaś

uczestnikowi postępowania przyznał własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego położonego w E. o wartości 51.281 zł oraz rzeczy: nakład w postaci altanki, szklarni na działce pracowniczej nr 175 o powierzchni 300 m², w kwocie 3.000 zł, telewizor i magnetowid „Nec” o wartości 500 złotych, komplet mebli „Łomża” z ławą o wartości 1.000 zł oraz zamrażarkę o wartości 300 zł, zaś wnioskodawczyni została zobowiązana do wydania lokalu mieszkalnego i wymienionych przedmiotów. Sąd Rejonowy ustalił, że nakład z majątku odrębnego wnioskodawczyni na majątek wspólny wyniósł 150.531,13 zł. Ponadto Sąd Rejonowy zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwotę 39.571,63 zł tytułem spłaty oraz nakazał uczestnikowi postępowania wydanie wnioskodawczyni nieruchomości w E. Sąd Rejonowy ustalił wartość majątku dorobkowego na kwotę 334.081 zł.

Uczestnik postępowania wniósł apelację od wyroku Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy w O. postanowieniem z dnia 30 grudnia 2005 r., zmienił zaskarżone postanowienie w punkcie I - 7 oraz II i ustalił, że nakłady z majątku odrębnego wnioskodawczyni na majątek wspólny wynoszą 6.135,13 zł zamiast 150.531,13 zł i zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika postępowania kwotę 107.892 zł tytułem dopłaty do udziału w majątku wspólnym, z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2005 r. do dnia zapłaty, w pozostałej części apelację oddalił oraz zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika postępowania kwotę 3.759,80 zł tytułem kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy podkreślił, że Sąd Rejonowy dokonał błędnej oceny stanu faktycznego co do tego, iż wnioskodawczyni poniosła nakłady ze swojego majątku odrębnego na majątek wspólny w postaci przedpłaty na samochód Fiat 125p w kwocie 61.236 zł oraz wartości 14.500 dolarów USA w kwocie 83.160 zł. Samochód został bowiem kupiony z przedpłaty, a następnie sprzedany przez wnioskodawczynię, zatem nigdy nie był przedmiotem majątku wspólnego. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży zostały przeznaczone na zakup Fiata 126p, na który została dokonana przedpłata w wysokości 67.500 zł, zaś pozostała kwota została rozłożona na 63 raty spłacane miesięcznie po 1.500 zł do 9 grudnia 1986 r. Wspomniane raty były uiszczane z majątku wspólnego stron, ich łączna kwota wyniosła 94.500 zł, przewyższała więc wartość jednorazowej

przedpłaty. Fiat 126p został sprzedany w 1986 r., a środki uzyskane ze sprzedaży zostały przeznaczone na bieżące wydatki stron. Nie ma żadnego dowodu, aby konkretnie sporne pieniądze zostały wpłacone na uzupełnienie wkładu w celu przekształcenia statusu mieszkania spółdzielczego. Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, że kwota 14.500 dolarów USA, pochodząca ze spadku po ojcu, nie została wniesiona przez wnioskodawczynię do majątku wspólnego i znajdowała się na oddzielnym koncie należącym do wnioskodawczynie, do którego uczestnik nie miał dostępu. Środki te zostały wydane na wycieczki zagraniczne wnioskodawczynie oraz zakup sprzętu gospodarstwa domowego i samochodu Polonez, którym jeździ syn stron (samochód ten nie jest objęty podziałem). W tym zakresie nie ma też żadnych wiarygodnych dowodów, aby zostały one wykorzystane na budowę domu. Sąd Okręgowy wskazał też, że wnioskodawczynie przebywała od 1991 r. poza Polską, a uczestnik postępowania miał na utrzymaniu syna, prowadził budowę domu i ponosił koszty z tym związane. Jednak w sprawie nie ma przekonujących dowodów, jaki był obieg pieniędzy w powyższym zakresie, jakie konkretnie środki zostały wydatkowane na poszczególne inwestycje. Sąd Okręgowy podkreślił, że nabycie rzeczy z majątku odrębnego musi wynikać nie tylko z oświadczenia dokonującego transakcji małżonka, ale także z całokształtu okoliczności tego nabycia (postanowienie SN z dnia 6 lutego 2003 r., IV CKN 1721/00, nie publ.).

Zdaniem Sądu Okręgowego, udowodnione nakłady wnioskodawczynie na majątek wspólny wynosiły 6.153,13 zł z tytułu zaliczki na wkład budowlany na spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego położonego w E. Wartość majątku wspólnego wyniosła 334.081 zł, od którego należy odjąć kwotę 6.135,13 zł, dlatego udział każdego z uczestników wynosi 163.973 zł ($327.946 : 2$). Uczestnik postępowania otrzymał mieszkanie oraz ruchomości o łącznej wartości 56.081 zł. Kwota, którą wnioskodawczynie powinna zapłacić uczestnikowi, wynosi zatem 107.892 zł ($163.973 - 56.081$).

Wnioskodawczynie w skardze kasacyjnej zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, mianowicie art. 567 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 2 i art. 45 Konstytucji oraz art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 386 § 4 k.p.c., art. 382 k.p.c. oraz art. 391 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. Wnioskodawczynie zarzuciła ponadto naruszenie prawa materialnego,

mianowicie art. 33 pkt 2 i 10 k.r.o.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzut naruszenia art. 567 k.p.c. „przez błędne ustalenie wysokości nakładów wnioskodawczynie (...) z majątku odrębnego na majątek wspólny” jest nie tylko nie uzasadniony, ale przede wszystkim – w sposób niedopuszczalny dla skargi kasacyjnej – dotyczy ustaleń faktycznych w sprawie, mianowicie nie uwzględnienia konkretnych nakładów, wymienionych przez wnioskodawczynię (art. 398³ § 3 k.p.c.). Bezpośrednie zakwestionowanie błędnych ustaleń nie może zatem być dokonane z uwagi na wyraźne brzmienie wymienionego przepisu. Próba pośredniego podważenia ustaleń faktycznych wymagałaby wskazania na dopuszczenie się przez Sąd II instancji takich naruszeń przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), czego jednak w niniejszej sprawie nie wykazano. W skardze kasacyjnej strona nie powołała się nawet na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., chociaż próbowała podważyć ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy, sprowadzającą się zasadniczo do stwierdzenia, że nie są dostatecznie wiarygodne dowody, które Sąd Rejonowy uznał za podstawę ustaleń o wielkości nakładów wnioskodawczynie z majątku osobistego na majątek wspólny. W efekcie takiej oceny dowodów Sąd Okręgowy o tyle zmienił ustalenia Sądu I instancji, że niektóre z ustaleń tego Sądu wykluczył z opisu stanu faktycznego przyjętego za podstawę orzeczenia. Radykalnie odmienne orzeczenie Sądu Okręgowego znajduje źródło także w odmiennej ocenie prawnej, a nie w zmianie ustaleń faktycznych. W szczególności Sąd Okręgowy uznał, że nie weszło do majątku wspólnego prawo własności pierwszego samochodu kupionego na przedpłaty. Brak jest wprawdzie oceny czy drugi z samochodów stanowił majątek wspólny, ale ostatecznie w uzasadnieniu wyraźnie stwierdzono, że nie przedstawiono w sprawie dowodów na okoliczność, że po sprzedaży drugiego samochodu uzyskane pieniądze zostały przeznaczone na uzupełnienie wkładu w związku z przekształceniem prawa do lokalu.

Zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. jest nietrafny. Sąd rozstrzygając apelację mógł bowiem orzec w sposób odmienny od wnioskowanego przez uczestnika, a więc np. zmienić postanowienie zamiast uchylić je i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego

podkreślono zresztą, że uczestnik nie wskazał w apelacji, na jakiej podstawie miałyby nastąpić uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, z czego można by wnosić, że Sąd Okręgowy uznał wniosek w tej części za niedostatecznie sprecyzowany. W tej sytuacji należy uznać za nieuzasadniony dalszy zarzut naruszenia art. 2 i art. 45 Konstytucji oraz art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. W konsekwencji więc niezastosowanie przez Sąd Okręgowy art. 386 § 4 k.p.c. było zasadne. Sąd ten nie stwierdził bowiem ani nierozpoznania przez Sąd Rejonowy istoty sprawy, ani też nie uznał, że wydanie orzeczenia w sprawie wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Żadna z tych okoliczności nie miała miejsca, a postępowanie dowodowe było przeprowadzone w takim zakresie, jaki swymi wnioskami określiły profesjonalnie reprezentowane strony. Wnioskodawczyni w skardze kasacyjnej sama zresztą wskazuje na potrzebę „co najmniej uzupełnienia” postępowania dowodowego, gdy tymczasem przesłanką uchylenia zaskarżonego orzeczenia jest konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. jest nieadekwatny do jego uzasadnienia. Sąd Okręgowy niewątpliwie orzekł na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w I instancji i w postępowaniu apelacyjnym, tyle że z tego materiału wyprowadził odmienne wnioski o stanie faktycznym sprawy i prawnej ocenie tego stanu faktycznego. Wbrew uzasadnieniu tego zarzutu Sąd Okręgowy nie „orzekał co do istoty sprawy na podstawie wątpliwych dowodów”, ale inaczej ocenił moc i wartość dowodów uznając – odmiennie niż Sąd Rejonowy – że nie stwarzały one dostatecznych podstaw do dokonania ustalenia nakładów podnoszonych przez wnioskodawczynię.

Nieskuteczność podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów proceduralnych decyduje również o nieskuteczności zarzutu naruszenia prawa materialnego, mianowicie art. 33 pkt 2 i 10 k.r.o., ponieważ w ustalonym stanie faktycznym (którym zresztą Sąd Najwyższy jest związany – art. 398¹³ § 2 k.p.c.) nie zastosowanie tych przepisów w takim zakresie, jak to uczynił Sąd Okręgowy, było zasadne.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.